GAZETA LWOWSKA.

Wtorek — Nro. 104. — 3. września 1833.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

JO. Książę Arcybiskup praski hr. z Posławic Ankwicz przyjechał tu dnia 30. sierpnia z Wiédnia.

— Z Wiédnia d. 26. sierpnia. —

W dniu 20. b. m. zjechał do Pragi książę Fryderyk August, współ-rejent Saxonii, z małżonką swoją, księżną Maryją, dla odwiédzenia NN. Cesarstwa Ichmość.

O pobycie Najjaśniéjszego Dworu donosi Gazeta Praska z dnia 22. sierpnia: W dniu 19. raczyli Najjaśniéjsi Cesarstwo Ichmość, z królem saskim, następcą tronu pruskiego, i księciem Karolem Meklenbursko-Strelickim, na placu do obrotów wojennych pod Holeszowicami, obejrzéć wojsko na przegląd zebrane, a mianowicie batalijony grenadyjerów Mataureszek, Simmunich i Devary, pułku piechoty Trapp dwa batalijony, pułku piechoty Latour dwa batalijony, a jeden batalijon landwehrów, 1szy batalijon strzelców, pułk kirysyjerów imienia Cesarza, szwadron ułanów Koburga tutaj dla straży ogniowéj stojący, daléj cztéry bateryje dział sześcio-funtowych, i 3 bateryje konne. Gdy N. Cesarz przejechał konno wraz z innémi wysokiémi osobami po przed czoło wojska do boju uszykowanego, a N. Cesarzowa Jéjmość powozem wraz z królem saskim, wykonane potém zostały obroty wojenne z ogniem, po ukończeniu których przeciągnęło wojsko przed NN. Cesarstwem Ichmość. N. Pan raczył okazać swoje upodobanie tak z dobrego umundurowania i oporządzenia ludzi, ich postawy i dokładności wszystkich poruszeń, niemniéj z dobrego stanu koni, tak w jeździe, jakoteż w pociągach wojskowych. W dniu 20. składali NN. Cesarstwo Ichmość wojskowi swoję uniżoność.

N. Pan najwyższém postanowieniem swojém z dnia 7. sierpnia b. r. raczył drugiemu adjunktowi c. k. nadwornéj i niższo-austryjackiéj Prokuratoryi, Janowi Gilka, nadać bezpłatnie tytuł c. k. radzcy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Podług najnowszych wiadomości, odebranych w dniu 13. z. m. w Falmouth przez statek pocztowy »Corsair« z Lizbony z dnia 1go, a z Oporto z dnia 5go, oblegał jenerał Bourmont Oporto we 23,000 ludzi, i nieustannie do tego miasta strzélał. Wojsko, na odsiecz Oporto przez księcia Terceiry uzbrojone, wynosiło 8000 ludzi.

Times i *Morning-Herald* zawiéra co następuje: Okręt »Corsair«, który Lizbonę w dniu 1. a Oporto w dniu 5. sierpnia opuścił, zawinął do Falmouth w d. 14. i przywozi co następuje: Wojsko rojalistów nie czyni przygotowań do odwrotu, lecz zawsze miasto bombarduje. Bourmont ciągle dowodzi i zamyśla, czego się obawiają, przypuścić atak z rozpaczą. Wojsko jego liczy 23,000 ludzi. Migueliści trzymają zamki, panujące ujściu Douro, i związki z morzem są trudne i niebezpieczne. Książę Terceiry nie ruszył jeszcze przeciw Oporto, ponieważ zatrudniony w Lizbonie formowaniem wojska i miał już przy odpłynieniu »Corsaira« 8000 ludzi. Jenerał Molelos, który pod Valde przeprawił się przez Tag w 1500 ludzi, zajął mocne stanowisko pod Santarem, i wszedł z władzami Lizbony w układy o warunki poddania się. Przy odejściu okrętu nic jeszcze nie postanowiono. Cadaval stał z lizbońską policyją i z jednym lub dwoma pułkami linijowémi, w ogóle z 3000 ludzi, w dniu 31. lipca pod Alcobaca, na gościńcu do Leiry, i w swoim pochodzie dał żołniérzom wolność rabowania. W Lizbonie chodzi Dom Pedro bez broni i bez straży, z największém zaufaniem, i powitany był najuprzejmiéj. Pewna okoliczność przy wylądowaniu uczyniła go popularnym u ludu: Gdy wysiadał z barki na ląd, chcieli niektórzy policyjni słudzy utorować mu drogę pałaszem; lecz ón kazał onym pałasze schować, a swój własny odpasał i rzucił w morze. Dla straży miasta wybrano blizko 800 ludzi z policyi lub milicyi. Postępowanie wszystkich klass w Lizbonie wyższe jest nad wszystkie pochwał. Postępowanie policyi Dom Miguela uczyniło wielkie w Lizbonie wrażenie. Książę

Cadaval uciekłszy z Lizbony do Caldas, 26 mil angielskich w stronie północnéj od Lizbony, dozwolił rabować miasto 4 godziny i dopuszczał się największego gwałtu na osobach i majątkach mieszkańców. Mniemają, że Dom Miguel będzie się do ostatniego bronił, a jeźli Villaflor nie ruszy z mocnym korpusem, lub nie wysadzi gdziekolwiek na ląd wojska, aby go wziąć z boku, więc będzie się mógł Bourmont jeszcze jakiś czas utrzymywać.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Oficérowie sztabowi, którzy podług irlandzkiego zmuszającego aktu zasiadać powinni w sądach wojennych hrakstwa Limerick, zmniéjszeni zostali z 11 na 6, a jeszcze nie mają nic do czynienia.

Gazeta nadworna z dnia 14. sierpnia ogłasza mianowanie Jérzego W. Villiers nadzwyczajnym i pełnomocnym ministrem na dworze hiszpańskim.

Na giełdzie londyńskiéj biegały wieści w d. 15. i 16, że stan rzeczy w Oporto i siła wojska pod dowództwem marszałka Bourmont, zdają się rokować pomyślny skutek w uderzeniu na to miasto; zapuszczano się nawet w różne domysły względem postanowienia gabinetu hiszpańskiego, i z raportów gazety nadwornéj hiszpańskiéj chciano wyciągnąć wniosek, że rząd hiszpański spodziewa się jeszcze pomyślnego skutku dla Dom Miguela.

Z Cork donoszą pod dniem 12. z. m. Onegdaj wieczorem po godzinie 6. zwrócili tutejsi mieszkańcy nagle uwagę swoję na kilka wielkich okrętów, które się w porcie ukazały. Niebawem poznano okręt wojenny Romney, który miał na pokładzie 89ty pułk, i około godziny 7méj zarzucił kotwicę w porcie. Wczoraj rano uczyniły toż samo Revenge o 78 działach i Caledonia o 120. Jak długo te okręty tu pozostaną, lub jakie jest ich przeznaczenie, niewiadomo; wszelako utrzymują, że Caledonia popłynie do Brestu dla zabrania Dony Maryi, i że obadwa drugie okręty wojenne z 3000 ludzi wojska popłyną do Lizbony.

Francyja.

Król postanowieniem swojém z dnia 14go sierpnia mianuje pana Rossi prefektem umiejętności ekonomicznych w król. francuzkiém kolegijum, w miéjscu zmarłego p. Say.

Szwajcaryja.

Gazeta w Karlsruhe wychodząca umieściła następujące wiadomości z Loerrach z dnia 16. sierpnia, dotyczące się Bazylei: Wczoraj wieczorem rozbrojono i rozpuszczono kompaniję miasta Bazylei. Wojsko Związku stało w tym celu pod bronią. Radzca rządowy Oswald i podpułkownik Weitenauer wysłani byli jako komisarze rządu bazylejskiego do kompanii, stojącéj pod Neuhaus. Komisarze ci, zawiadomiwszy kompaniją o uchwale Związku jéj się dotyczącéj, i wynurzywszy dzięki rządu za dotychczasową wierność i uległość, oznajmili ludziom téjże, że ci, którzy chcą miéć uwolnienie, mogą je otrzymać, inni zaś z zatrzymaniem żołdu będą urlopowani. Złożoną broń odwieziono do arsenału bazylejskiego, strzeżonego przez wojsko Związku. Podoficérowie dotychczasowéj załogi bazylejskiéj zatrzymali swoje pałasze, a nawet nie wszyscy mieli broń oddać. Najprzód rozłożono ludzi po dotychczasowych leżach, wszelako przeszło 100 ludzi posłano z Richen do Kleinhüningen i Neuhaus. Dzisiaj rano około godziny 11. wszedł do Bazylei batalijon berneński Simona, a dzisiaj wieczorem o godzinie 6téj wnijdzie inny batalijon. Obadwa batalijony liczą 14 do 1500 ludzi. Chociaż wojsko Związku stoi w Budendorf, Lupfingen, Zufen (na dolinie Reigoldswylskiéj), przecież w samym Reigoldswyl ma dotąd Blarer w 300 zbrojnych tę uciśnioną zajmować gminę.

Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 23. lipca. —

Dziennik Powszechny (warsz.) w nrze. 227. z r. b. pisze:

Wysłany z tąd goniec wiezie do Paryża traktat przymierza, zawarty między Rossyją i Portą. Sultan starał się mocno o zawarcie tego traktatu, bo na nim sama tylko porta zyskać może. W teraźniéjszéj chwili potrzebuje ona obcéj pomocy, a Rossyja zdaje się być do tego najstosowniéjszą. Bez prędkiego wdania się gabinetu rossyjskiego, upadłoby państwo otomańskie. Wspomniony traktat ma nadal odwrócić podobny stan krytyczny. Rząd rossyjski obowiązuje się w nim utrzymać całość państwa tureckiego, i dać opiekę porcie przeciw wszelkiemu atakowi nieprzyjacielskiemu, bądź zewnętrznemu, bądź wewnętrznemu. Za to zaś porta oświadcza gotowość wspiérania rządu rossyjskiego przeciw wszelkiemu nieprzyjacielskiemu atakowi, którymby mu mógł zagrażać. Tym celem dostawi pewną liczbę wojska; będzie oraz pomagać innémi sposobami. Dwór petersburski przyjmuje podobnież na siebie obowiązek, w miarę okoliczności, posłać porcie wojsko posiłkowe, i wspiérać ją tém wszystkiém, coby do obrony kraju lub wewnętrznego bezpieczeń-

stwa jego potrzebném być miało. Jestto więc formalny traktat zaczepny i odporny, który obadwa mocarstwa z sobą zawarły. Został już przez obiedwie strony zatwierdzony, a zatém wchodzi w wykonanie. Trwać ma lat 8, po którym czasie przestanie mieć ważność, jeźli nie będzie ponowionym. Porta zachowuje ten traktat w tajemnicy, dla tego zapewne, aby nie dała powodu do reklamacyi ze strony angielskiéj i francuzkiéj. Mniema jeszcze, iż może tajemnicę zachować, lubo wielokrotnie miała sposobność przekonania się, iż jest przeciwnie. Teraz nawet musiała się już dowiedzieć, iż zawarty traktat przymierza jest wiadomym w Paryżu i Londynie, gdy posłowie francuzki i angielski uczynili urzędowe kroki, celem wybadania myśli porty względem zaufania, które wyłącznie położyła w gabinecie rossyjskim. Wolno jest atoli każdemu mocarstwu szukać podług swéj woli sprzymierzeńców.

Rzut oka na gospodarstwo wiéjskie w Niemczech i wynikające z tego wnioski:

Jakie ceny zboża będziemy mieli w roku przyszłym ? Jestto pytaniem, na które odpowiedź obchodzi tak rolnika, który produkuje, jakoteż cały lud, który konsumuje. Powinniśmy począć od dawnéj zasady: że cena zboża, jakoteż każdego innego artykułu, zawisła od produkcyi i potrzeby, że między témi obiedwoma powstaje opinija, i że takowa nie mniéj jak owa działa na podniesienie się i spadnienie ceny. Co się dotyczé produkcyi, zawisła takowa mniéj, więcéj, obok pilności i umiejętności rolnika, szczególniéj od pogody. W roku bieżącym była pogoda w ogólności pomyślna. Chłodny i ostry kwiecień, po nim nadzwyczajnie ciepły maj, sprawiły, co jest rzadko, że zboża, które z początku zdawały się ciérpieć, wybornie się udały i bogate przyniosły żniwa. Wszelako, jeźli w skutek tego mają spaść ceny, spadnienie to musi być powszechne. Odbyte przez nas podróże dozwalają nam w téj mierze dać następujące zdanie: Środkowe prowincyje Niemiec cieszą się szczególniéj błogosławieństwem Cerery. W Czechach, Bawaryi, Tyrolu i Karyntii widzieliśmy pola tak błogim okryte plonem, jak się rzadko trafia. W Wirtemberskiém i Badeńskiém uciérpiały cokolwiek od posuchy; nie równie większa i zgubniéjsza była ona w północnych Niemczech, mianowicie w Hanowerskiém i Meklenburskiém. Wielką szkodę poniosła przez posuchę marchija Brandenburska i Pomorze. W Szląsku trwała szczególniéj w wyższéj części, lecz tylko do początku czerwca, i częste od tego czasu dészcze jeszcze wiele poprawiły. Wcale inaczéj było w Węgrzech, Kroacyi i na całém wybrzeżu morza Adryjatyckiego: tam tak znędziały zboża od posuchy, a murawa na łąkach tak wyschła tu i ówdzie, iż wyglądała jak brunatny kobierzec. Kraje te, niegdyś spiżarnia dla Austryi, będą w tym roku bardzo mało miały do wywozu, albo wcale nic, jeźli w końcu wystarczy onym na własną potrzebę. Z Polski i Rossyi nie mamy wiadomości. Wszelako kraje te nie mają stanowczego wpływu na ceny zboża w Niemczech; Polska tylko może wpływ mieć niejaki na Szląsk. W Prusiech mają być żniwa bardzo mierne. Ta prowincyja, jakoteż Rossyja zawisły w cenach swoich całkiem od Anglii, i większy lub mniéjszy wywóz do tego kraju podwyższa lub zniża ceny. Jeźlibyśmy się zapytali, czyli Anglija w tym roku wiele potrzebować będzie, odpowiédz wypadłaby w sposobie zaprzeczającym. Ciepłe i suche lato przynosi tamże zawsze błogosławieństwo, a odebrane z tamtąd wiadomości i tą razą toż sama stwierdzają. Ma to i na Niemcy wpływ, i byłaby to bardzo śmiała spekulacyja, gdyby ktoś w nadziei wywozu do Anglii zgromadał teraz zapasy zboża; dotąd nie zdaje się, aby ktoś miał do tego odwagę. Do Francyi i Niderlandów może nastąpić jakiś wywóz z Niemiec, atoli wieloletnie dostrzegania i doświadczenia nauczyły nas, że wywóz takowy nie miał nigdy znacznego wpływu na ceny; częścią, iż dotykał tylko prowincyj zachodnich, częścią, że nie jest tak znaczny, aby skutki swoje daleko rozszérzał. Główne więc krzątanie się o zboże będzie tylko na wewnętrzne potrzeby. Ważna atoli zachodzi w tym roku okoliczność, że w okolicach górzystych jest błogie żniwo, i właśnie one przy dopytywaniu się na wewnętrzną potrzebę stanowią wyrok. Jak taraz rzeczy stoją, będą one mniéj, niżeli zwyczajnie, z płaskiego kraju potrzebowały, albowiem tę jeszcze wielką mają korzyść, że kartofle tego roku, główne pożywienie dla mieszkańców kraju górzystego obiecują bardzo obfity plon. Jeźli nawet Niemcy północne, potrzebujące dowozu, stawimy na przeciw środkowéj części tego kraju, zatém potrzeba ta nie będzie i nie może być tak wielka, aby daleko swój wpływ wywiérała. Wszystkie te fakta uważywszy tylko pobieżnie, a wyciągniemy z tego ten wniosek: ż e w o g ó l e t e g o r o k u ż ą d a n i e i d o p y t o w a n i e s i ę o z b o ż e n i e b ę d z i e b a r d z o ż w a w e.

Zastanowmy się teraz nad tém, jakich cen będą przedający żądali. Jak już powie-

dzieliśmy, większe części krajów są więcej pobłogosławione, niżeli niedostatkiem zagrożone. Do tego uważmy kłopot rolnika, który musi zbierać grosz, chociażby mu i mało dawano za jego produkt, i w końcu zajmie miejsce opinija, że raczéj panuje obfitość, niżeli niedostatek, i że okoliczność ta wywrze swój szkodliwy wpływ na cenę zboża. Na spekulacyją zbożem mało lub nic całkiem nie można polegać. Gdzieżby mogła być? — W Austryi? — Stosunki nie są tam potemu, a gdyby z Węgier i Kroacyi nic nie przywieziono, małe z tąd okażą się skutki, raz, że w kraju są jeszcze znaczne zapasy, powtóre że tegoroczne żniwo należy policzyć do żniw błogich. W prawdzie podskoczyły tamże nie dawno ceny, lecz zaszło to z powodu trudnego przez niepogody zbioru. Wszakże nie były takie niepogody, iżby się zboże zepsuło, a doświadczenie uczy nas, że podobne podskoczenie cen jest przemijającém. Albo, możnażby mieć widoki handlu zbożem w Niemczech północnych? Przywóz Odrą, Elbą i Renem jest łatwy, i w takim będzie mnóstwie, że z takiéj spekulacyi małych spodzieważ się można zysków.

Podług tego wszystkiego nasuwa nam się myśl, że mało spodziewać się można, aby się cena zboża w Niemczech podniosła, raczéj, wyjąwszy niektóre okolice Niemiec, obawiać się potrzeba większego spadnienia cen. Lecz o to, wołają rolnicy: »takim sposobem wszyscy zginiemy!« Niestety, robiący wnioski nic o to niedba, i jeźli wypadają zgubnie, ocala się ogledny, podobnie jak rozumny majtek pod czas burzy na otwartém morzu.« Ale jakież ma do tego środki? Majętniejszemu właścicielowi dóbr nastręcza się znowu, jak w latach upłynionych, kiedy był ucisk, jedyna kotwica: hodowanie owiec.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(*Journal d'Odessa.*) *Odessa d. 11./23. sierpnia.* W celu ułatwienia środków wyżywienia się mieszkańcom téj gubernii, gdzie żniwa tegoroczne i zapasy zboża z lat przeszłych nie będą mogły wystarczyć potrzebom ludności, i chcąc sprowadzić zniżenie cen targowych, raczył cesarz jmć, na przełożenie komitetu ministrów, zezwolić, sprowadzać zboże z zagranicy do wszystkich portów morza czarnego, Dunajem i na morze Azowskie przez Kercz bez opłaty cła, z przestrzeganiem jedynie przepisów, istnących co do zdrowia; lądem przywóz jest równie wolny przez wszystkie komory na linijach Radziwiłłowskiéj, Skuliańskiéj i Izmailowskiéj.

Okolice miasta naszego przedstawiają tego roku widok bardzo smutny. Zima bez śniegu i posucha, trwająca przez całą wiosnę i w piérwszych miesiącach lata, zniweczyły nadzieje rolnika. Niwy prawie zgorzałe, okryte trawą pożółkłą i trochą ździebeł zboża bez kłosów, nie wróciły nawet nasienia. Chybione urodzaje dały powód do przesadzonych cen, do których podniosły się niektóre zboża gatunki; a miasto Odessa, które przedtém jak źródło roztaczało w odległe krainy te płody, teraz samo ich potrzebuje dla siebie i dla swéj okolicy. Przede wszystkiém potrzeba obroku teraz już tak jest dotkliwa, że kilku kupców zamyśla sprowadzić owies i jęczmień z Carogrodu. Życzymy szczérze, aby się im to przedsięwzięcie powiodło, albowiem przyczyniłoby się do zniżenia u nas ceny tych płodów. Poczytujemy za swoję powinność, podać obecne ceny tutéjsze płodów ziemskich, w nadziei, że właściciele ziemscy, którzy z przeszłych lat posiadają zapasy, zachęceni ponętną ceną, sprowadzą je do tego miasta, gdzie będą mogli zbyć je ze swoją i mieszkańców miasta tego korzyścią. Za czetwert owsa płacą po 11 do 12 rubli, za pud siana po 80 kopiejek do 1 rubla. Jęczmienia prawie nie bywa na targach i płacą zań po 15 do 17 rubli za czetwert; za żyto płacą po 18 do 20, proso po 35 do 36, za krupy hreczane po 30 do 32, za pszenicę miękką *) piérwszego gatunku po 21 do 22, za ta-

*) Redakcyja dostrzegłszy z gazet odeskich, że w handlu zbożem w Odessie pszenicę rozróżniają na miękką i twardą, i że pomiędzy temi gatunkami w cenie znaczna zachodzi rożnica, starała się powziąć dokładną o cechach różnicę tę stanowiących wiadomość. Korrespondent nasz udzielił nam następującego objaśnienia: „We wszystkich krajach, dokąd z Odessy wywożą zboże, pszenicy miękkiej daleko więcej zużywają jak twardej. Chleb piękny, biały, nawet domowy czyli gospodarski pieką z mąki z pszenicy miękkiej; twarda pszenica nie tak białą wydaje mąkę. Téj ostatniej używają najwięcej na ciasta, przeznaczone na długą trwałość, iako to: makaron (włoski), suchary morskie i t. p.; oprócz tego pszenica twarda ma tę zaletę, że w długiéj podróży morskiéj nie podlega zepsuciu, a piekarze dla tego ją cenią, ponieważ przy zarabianiu z mąki z niej ciasta na chleb więcej przyjmuje wody; jakoż zdaje się nam, że jéj do pieczywa z mąki z pszenicy miękkiéj mieszają. Od roku 1816 i 1817, kiedy zboże bardzo było drogie, przyzwyczajono się do pszenicy miękkiej, którą w ten czas mało znano. Pszenica twarda jest zwyczajnie o 1 do 2 rubli na czetwerty droższa.

każ dobrą 20 do 20 1/2, drugiego i trzeciego gatunku 18 1/2 do 19; za pszenicę twardą piérwszego gatunku 24 do 25, za takąż dobrą 21 1/2 do 22, drugiego i trzeciego gatunku 19 1/2 do 20 rubli za czetwert.

(*Preussische Handlungs-Zeitung.*) *Hamburg d. 17. sierpnia.* Ponieważ ostatnie doniesienia z Anglii były obojętne dla kupczących wełną, przeto i u nas w handlu tym artykułem mniéj było życia, jak przed tém, i zdaje się w ogólności, że w tym przedmiocie handlu ledwo nie najwyższego dosięgliśmy szczebla, lubo ze względu na inne okoliczności nie masz prawdopodobieństwa, aby wełna spaść mogła w cenie. Co do pszenicy, jeszcze na początku tego tygodnia nie było w handlu tym artykułem najmniéjszego ruchu; skoro jednak właściciele jéj zaczęli się skłaniać do cen za nię umiarkowańszych, znalazło się wnet ku końcowi tygodnia znowu więcéj na nię kupców. — Nasienie, białe, koniczu: W tym przedmiocie nie zaszła na targach naszych znakomita zmiana, i, gdy się o nie do Anglii nie krzątano, odbyt bardzo był szczupły, a przecież przedający uporczywie żądali cen dotychczasowych. Ze zbioru tegorocznego ofiarują już z wielu stron dostawy; z przysłanych nam próbek widzimy, że czeskie pięknego jest gatunku i barwą jasne, szląskie zaś, ileśmy przynajmniéj dotąd widzieli, dosyć brunatne. Za nasienie zbioru tegorocznego, mające się dopiéro dostawić, żądają po 40 *mark-banco* (40 kr. mon. konw.); *) w téj chwili nié ma kupca, któryby więcéj nad 37 *mark-banco* chciał za nie zapłacić, a nawet po téj cenie nikt nie chce je kupować.

—— *Lizbona d. 31. lipca.* **) Pytanie, czyli rząd teraźniéjszy zmieni ustawy względem przywozu z obcych krajów zboża, podobno nie rychło będzie rozstrzygnione; ponieważ z jednéj strony rząd nowy tyle innych nagłych przedmiotów ma do załatwienia, z drugiéj zaś strony zaraz po teraźniéjszych żniwach nie widzi niedostatku żywności. Z tém wszystkiém zdaje się, że znaczna ilość ładunków pszenicy, które blizko miasta Oporto długo nadaremnie oczekiwały sposobności wyładowania, teraz na wszelki wypadek tu przybędzie z żądaniem przypuszczenia, które atoli, czyli będzie im dozwolone, od wielu zawisło okoliczności. Wszakże w razie najpomyślniéjszym, to jest: gdyby je nawet przypuszczono, ciężko aby zyskały cenę, przewyższającą 400 rs. wartości złożonego na pokładach okrętowych towaru. Dla nowych więc wypraw bardzo niepomyślne otwiérają się widoki, owszem tym niepomyślniéjsze, ile że pomimo to spodziewać się należy niemałego współubiegania się kupców zagranicznych, którzy wielką, l u b o m o ż e p ł o n n ą, żywią nadzieję, że w Portugalii pod rządem obecnym ustali się regularny odbyt zboża zagranicznego.

Nowy Sącz d. 30. sierpnia. Od kilku dni mamy tu przecież po sześcio-tygodniowych dészczach stałą pogodę, przez co przynajmniéj reszty zboża sucho do stodół pozwozić będzie można; większą część jednak, podczas ustawicznéj słoty zbiéraną, dosyć wilgotną posprzątywano, zboże było dościgłe i na polu zrastało.

W równiéjszych położeniach naszéj okolicy można wziąć, iż będzie co do żyta i pszenicy

---

Z Taganrogu i Dunajem przywożą tylko twardą pszenicę; piérwsza jest lepsza, druga gorsza od naszéj. Twarda rośnie w stepach i potrzebuje ziemi nowéj albo kilkoletniego ugoru; w Polszcze się nie rodzi wcale. Na wyspach Archipelagu potrzebują tylko twardéj.“

Objaśnienia te nie były dla redakcyi zaspokajające; postarała się zatém o próbki tych dwóch rodzajów pszenicy prosto z Odessy. Znawcy, oglądając je własnémi oczyma, znaleźli: 1) Że obadwa gatunki są za pomocą sztuki suszone, zapewne dla tego, aby długą podróż na morzu wytrzymać mogły i nie tak łatwo zepsuciu ulegały. 2) Pszenica miękka zupełnie tak wygląda, jak najlepsza czerwona pszenica, w okolicach naszego Podola rosnąca, mająca ziarno płowo-czerwonawe, dosyć drobne, w mniéjszéj tylko części barwy šklenistéj (niby lazurowéj), z łuską najczęściéj nieprzezroczystą, ale grubszą, jak na białéj albo żółtéj sandomierce. 3) Pszenica twarda ma ziarno tak wielkie, jak największa u nas rosnąca pszenica, barwę zupełnie šklenistą, jest wcale bez łuski, a zatém przezroczysta jak ryż, wszakże koloru siwo-brunatnego, jak ciemno-siwy cukier kandyzowany. Nazwy: miękka i twarda, otrzymać mogły gatunki te od młynarzy, ponieważ druga twardszego, jak piérwsza, wymaga kamienia, także twardą pszenicę kupują tylko do tych części Włoch, Hiszpanii i do Francyi, gdzie się sposobne do tego znajdują kamienie, ale nie do Anglii.
Przyp. Redakcyi.

*) Zdaje się nam, że za cetnar, *Preussische Handlungs-Zeitung*, z któréj artykuł ten wyjmujemy, niewymienia ani miary, ani wagi. Przyp. Redak.

**) Ze Lwowa lądem na Wiedeń, Augsburg, Strasburg, Paryż, Bourdeaux, Bajonnę, Madryt do Lizbony jest mil pocztowych 737. Wiadomość ta, wyprawiona z Lizbony d. 3. lipca, przybyła do Lwowa drogą Gazet d. 31. sierpnia, a zatém w miesiąc. Tę szybkość komunikacyi winniśmy żegludze statkami parowémi. Przyp. Red.

tylko połowa tyle kóp, co roku zeszłego, z namłotu zaś pokazuje się, iż tylko o 1/3 część ziarna mniéj, gdyż dosyć plennie wydaje; jęczmiona i owsy są piękne i plenne. W górach zaś, gdzie wszystko poźniéjsze bywa, posucha wiosniana nie tyle szkodziła, urodzaje są nader piękne i obiecują sobie obfitości. Ziemniaki powszechnie są bardzo piękne i będzie ich wielka ilość. Z tych powodów ceny zboża dosyć nizko stoją. — Na dzisiéjszym tygodniowym u nas targu sprzedawano korzec pszenicy po 7 zr. do 7 1/2 zr.; żyta 5 1/2 do 6 zr.; jęczmienia 4 do 4 1/2 zr.; owsa 2 1/2 do 2 3/4 zr.; grochu 6 zr.; ziemniaków nowych 1 zr. Wódka tanieje; dostać można garniec szumówki na 20 grad. po 1 zr. Cetnar siana 1 zr. 30 kr; słomy 45 kr.; wszystko w wal. wiéd.

Ołomuniec. Targ na woły d. 28. sierpnia 1833.

Zakupywanie bydła na rzeź przed targiem teraz całkiem ustało. Tą razą tylko spółka praska zakupiła od Arona Brill z Żurawna 113 sztuk z 13 rad. parę 8 cetn. po 277 1/2 zr. Reszta przybyło wszystko na targowicę. Podług poniższéj tabeli była na targu niespodziéwana ilość wołów, razem 3239 sztuk. Mnóstwo to i napływ do Wiédnia stad z Węgier, gdzie z tego powodu cena mięsa wołu na 34 zr. w. w. spadła, sprawiły, że i u nas ceny na targu niniéjszym były niższe. I na targ przyszły spodziéwają się tu znacznéj ilości bydła.

Przypędzili: 1) Józef Markiewicz, ze Stanisławowa, 153 wołów; 2) Dominik Szadbej, z Tyśmienicy, 151; 3) Schmul Brenner, ze Stanisławowa, 46; 4) Diker Nusin, z Żurawna, 131; 5) Michał Torosiewicz, ze Stanisławowa, 118; 6) Majer Brill, z Bukaczowiec, 57; 7) Mendl Bergman, ze Stryja, 169; 8) Stanisław Bochenek, z Sułkowic, 51; 9) Jakób Pientkowski, z Limanowéj, 78; 10) Bernfeld Smohl, z Bohorodczan, 173; 11) Józef Karczenski, z Wcziwczego, 128; 12) Knobl Abraham, z Brodów, 318; 13) Sam. Lewandowski, z Liska, 133; 14) Grzegorz Krzeczunowicz, ze Stanisławowa, 149; 15) Dawid Ohanowicz, z Brzeżan, 140; 16) Izaak Bajdaw, z Żurawna, 79; 17) Aba Allerhand, z Żurawna, 159; 18) Markus Wajdenfeld, ze Stanisławowa, 124; 19) Michl Tabak, z Żurawna, 134; 20) Jędrzéj Zieliński, z Uhrynowa, 255; 21) Majer Silberner, z Żurawna, 374; 22) Fischel Diamant, z Rozdołu, 82. Małémi partyjami 237. — Ogółem więc 3239.

Kupili:	wiele	Za ogólną cenę zr.	kr.	Radasz	Z tych sztuka 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt. mięsa	łoju
Fabesch, z Znaim, ze stada Nro. 12.	123	145	—	17	420	60
Fabesch, z Znaim, ze stada Nro. 4.	88	137	30	12	380	50
Rié, Waniek, z Pragi, ze stada Nro. 20.	208	165	—	27	450	70
Markus Pollak, z Jarmieritz, ze st. Nro. 6.	45	147	30	6	380	50
Fabesch, Harting, z Wiédnia, ze st. N. 17.	127 1/2	152	30	17 1/2	420	60
Rié, Waniek, z Pragi, ze stada Nro. 16.	62	150	—	8	400	60
Markus Pollak, z Brünu, ze stada Nro. 12.	112	133	45	15	380	50
Markus Pollak, z Brünu, ze stada Nro. 12.	27	80	—	—	280	30
Löbl Pollak, z Twarożna, ze stada Nro. 3.	34	130	—	6	380	50
Rié, Waniek, z Pragi, ze stada Nro. 14.	126	172	30	17	440	70
Huber, z Wiédnia, ze stada Nro. 10.	132	170	—	18	446	70
Huber, z Wiédnia, ze stada. Nro. 10.	21	102	20	2	320	35
Markus Pollak, z Brünu, ze stada Nro. 15.	122	170	—	18	460	60
Fischer Józef, z Stokerau, ze stada N. 1.	127 1/2	170	—	17 1/2	450	70
Nathan Heller, z Boskowitz, ze st. N. 8.	36	120	—	4	360	50
Rié, Waniek, z Pragi, ze stada N. 13.	109 1/2	165	—	15 1/2	450	60
Fabesch, Harting, z Znaim, ze st. N. 5.	97	155	—	14	420	50
Fabesch, Harting, z Znaim, ze st. N. 2.	126	170	—	18	440	70
Markus Pollak, z Brünu, ze stada N. 22.	60	136	15	10	380	50
Wenzl Kropa, z Czech, ze stada Nro. 9.	45	115	—	—	340	40
Rié, Beneszowski, z Pragi, ze st. N. 21.	71	142	30	9	360	50
Fabesch, Fischer, z Wiédnia, ze st. N. 19.	88	140	—	12	360	50
Skawiński, z Nikolsburg, ze stada N. 19.	27	100	—	3	320	30
Fabesch, Fischer, z Wiéd., ze st. N. 7.	132	165	—	18	440	60
Fabesch, Fischer, z z Wiéd., ze st. N. 7.	17	110	—	2	320	30
Małémi partyjami	425	—	—	3		
Dodawszy do tego Badasz . . .	289 1/2	—	—	289 1/2		
i ilość niesprzedanych	361					
wyniesie summę .	3239					